

Sygn. akt V ACa 425/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2012r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Kołaczyk
Sędziowie:	SA Urszula Bożałkińska (spr.) SA Tomasz Pidzik
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2012r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K. (1), M. K. (1), Ż. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 4 kwietnia 2012r., sygn. akt II C 106/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 4, 8 i 12 o tyle, że:

- zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 1.250 (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami począwszy od 16 września 2009r. (punkt 4 wyroku),

- zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 1.170 (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami począwszy od 16 września 2009r. (punkt 8 wyroku),

- zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 60 (sześćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami począwszy od 27 sierpnia 2009r. (punkt 12 wyroku);

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Powódka B. K. (2) działając imieniem własnym i małoletnich dzieci: Ż. K., B. K. (1) i M. K. (1) wniosła o zasądzenie na rzecz każdego z czworga powodów na podstawie przepisu art. 446 § 3 kc od strony pozwanej(...)S.A. z siedzibą w S. kwoty po 30.000 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 lipca 2008 roku do dnia zapłaty oraz na podstawie art. 446 § 2 kc kwoty po 120 zł tytułem miesięcznej renty płatnej z góry do 10-tego każdego miesiąca poczynając od miesiąca lipca 2009 roku oraz kwoty po 4.680 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od kwietnia 2006 r. do czerwca 2009r. z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa, nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu.

### ***Uwzględniając powództwo Sąd Okręgowy oparł je na następujących ustaleniach faktycznych:***

Bezspornym jest, że J. K. (1) mąż powódki B. K. (2), a zarazem ojciec Ż., B. i M. rodzeństwa K. zmarł wskutek obrażeń odniesionych w wypadku, któremu uległ w dniu 24 marca 2006 roku będąc pasażerem pojazdu kierowanego przez R. M.. Zmarł w tym samym dniu.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju z dnia 13 listopada 2006 roku w sprawie sygnatura II K 217/06 R. M. uznany został winnym tego, że kierując samochodem marki (...) w dniu 24 marca 2006 roku naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że kierował w stanie nietrzeźwości (1,5 promila alkoholu we krwi) pojazdem niesprawnym technicznie i nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wskutek czego utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w betonową podporę wiaduktu, w wyniku czego pasażer J. K. (1) doznał wielonarządowych obrażeń ciała w postaci stłuczenia tkanki podskórnej głowy, stłuczenia klatki piersiowej, złamania zamkniętego lewostronnego żeber, masywnego stłuczenia śródpiersia, stłuczenia płuc, serca i aorty, krwotoku do jamy opłucnej, pęknięcia wątroby i krwotoku do jamy otrzewnej skutkującej jego zgonem, za co sprawca skazany został na karę pozbawienia wolności i zobowiązany do naprawienia wyrządzonej szkody w części poprzez zapłatę kwoty 30.000 zł na rzecz pokrzywdzonych B. K. (2) i M. K. (2).

Bezspornym również jest, że w dniu wypadku J. K. (1) wraz ze sprawcą wypadku spożywali alkohol, wobec czego J. K. (1) wiedział, że wsiada do samochodu prowadzonego przez osobę nietrzeźwą.

Bezspornym również jest, że powódka B. K. (2) wobec śmierci męża zwróciła się do ubezpieczyciela sprawy o zapłatę odszkodowania wobec skutków śmierci męża w wypadku spowodowanym przez kierowcę, a ubezpieczyciel nie dopatrzył się znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej po śmierci męża i poprzestał na zapłacie kosztów pochówku z uwzględnieniem ustalonego przez siebie stopnia przyczynienia się zmarłego na 50%. Wyplacił powódce kwotę 1.935 zł.

Zmarły pozostawił niepracującą żonę i czworo dzieci, z których troje było wówczas małoletnich / lat 7,10 i 12/, uczęszczało do szkoły. Pełnoletnia córka zmarłego wyjechała za granicę w poszukiwaniu pracy. Nie jest stroną niniejszego postępowania. Żona zmarłego -powódka B. K. (2), zaliczona została do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności z datą powstania tejże od 12.11.2001r. Bezspornym jest, że leczona była onkologicznie, nie pracowała zawodowo, zajmowała się wychowaniem dzieci i prowadzeniem domu, a po śmierci męża ,na który to okres przypadło ostatnie stadium jej choroby nie była w stanie prowadzić domu, czy zajmować się dziećmi. Zmarła 26 sierpnia 2009 roku.

Przedstawicielem ustawowym małoletnich powodów została z mocy orzeczenia Sądu Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju ich starsza siostra M. K. (2).

Sąd ustalił, że małżonkowie zawarli związek małżeński 21 lipca 1995 roku po uprzednim pożyciu w konkubinacie. Przed ślubem urodziła się ich córka M. oraz córka Ż.. Rodzina pozostawała na wyłącznym utrzymaniu J. K. (1).

Pozwany nigdy nie był przykładowym mężem czy ojcem, nie miał stałego zatrudnienia. Często zmieniał pracę, a poprzednie tracił wskutek zwolnień dyscyplinarnych bądź za porozumieniem stron. Między małżonkami niewątpliwie dochodziło z tego powodu do sprzeczek, a zdarzyło się, że zamieszkali oni oddzielnie pozostając w faktycznej separacji. W dacie 4 lipca 2005 roku, a więc w niespełna rok przed śmiercią męża, powódka B. K. (2) oświadczyła do protokołu sprawy jaką wniosła przeciwko mężowi J. K. (1) o podwyższenie alimentów, że pozostaje w separacji z pozwanym, ona mieszka sama z dziećmi, a pozwany mieszka z rodzicami. Już wówczas powódka korzystała z dofinansowania Urzędu Miasta, finansowo wspomagał ją ojciec W. P., który przysyłał około 200 zł miesięcznie, korzystała z pomocy opieki społecznej, skąd otrzymywała zasiłki celowe również w wysokości 200 zł miesięcznie. W tej dacie miała już wspólny dług z pozwanym w firmie (...), a rata pożyczki wynosiła 160 zł miesięcznie. Jej mąż J. K. (1) spłacał dwa inne długi małżonków. Wcześniej długów mieli więcej, ale je spłacili. J. K. (1) zamieszkiwał wówczas u swoich rodziców, którzy w całości pokrywali koszty związane z utrzymaniem mieszkania, ale również utrzymaniem jego samego. Poza długiem, o którym wspomniała jego żona miał jeszcze debet na rachunku w Baku(...), zadłużenie wobec operatora sieci komórkowej oraz zaległości alimentacyjne wobec powodów, których wysokości nie znał. Ostatecznie w postępowaniu alimentacyjnym zobowiązał sięłożyć po 150 zł na rzecz każdego czworga małoletnich dzieci w miejsce poprzednio ustalonych alimentów. Po raz pierwszy pozew o alimenty na rzecz dzieci, powódka B. K. (2) wniosła 14 grudnia 1999 roku, a więc w 4 lata po zawarciu związku małżeńskiego. Już wówczas w pozwie podała, że mąż co jakiś czas traci pracę, potem ma około 3 miesiące przerwy od płatnego zajęcia, a w tym czasie ona zadłuża się na duże kwoty, nie pracowała zawodowo, a sprzęt gospodarstwa domowego zakupiony został na raty.

Bezspornym zatem jest, że J. K. (1) był trudnym i problematycznym partnerem. Jakkolwiek niewątpliwie poczuwał się do obowiązku utrzymania rodziny,łożenia na rzecz dzieci, to cechował go brak obowiązkowości, chęci systematycznej pracy, brak potrzeby poczucia stabilizacji życiowej i materialnej tak dla siebie, jak i rodziny. Zdarzało się, że w mieszkaniu stron interweniowała policja. Pozwany nadużywał też alkoholu, co z pewnością przesądziło o jego charakterystyce jako mężu czy ojcu przedstawionej powyżej.

Mimo ustalonych powyżej faktów należy stwierdzić, że J. K. (1) faktycznie był jedynym żywicielem rodziny i istotnie, na miarę ograniczanych przez samego siebie możliwości zarobkowych, rodzinę tę utrzymywał,łożył środki na prowadzenie gospodarstwa domowego, wspierał żonę w chorobie, przejął jej obowiązki domowe, gdy stan zdrowia żony się pogarszał bądź wymagał hospitalizacji.

W dacie śmierci J. K. (1) najstarsza córka M. była pełnoletnia. Ż. miała 12 lat, B. 10 lat, a M. 7 lat. Małoletni chodzili do szkoły. Nie byli w stanie samodzielnie prowadzić gospodarstwa domowego, ale musieli dojrzywać do tej roli wobec pogarszającego się stanu zdrowia matki i nieobecności ojca przebywającego w pracy bądź poszukującego pracy. Z punktu ich widzenia, pozwany był dobrym ojcem, mogli na niego liczyć, wiedzieli, że mogą oczekiwać jego wsparcia wówczas, ale też w kolejnych okresach dorastania. To on miał ich przygotować materialnie do wejścia w dorosłe życie, zdobycia zawodu poprzez pomoc w pokryciu kosztów niezbędnych do nauki. Obok nich ojciec był jedyną osobą, która świadczyła na bieżąco pomoc ich matce, i na którą ich matka B. K. (2), mimo wszystko, mogła liczyć.

Mimo kredytów jakie w tej rodzinie zaciągano, w mieszkaniu były podstawowe sprzęty gospodarstwa domowego, dzieci miały zapewnione ciepłe posiłki chociażby przez starania matki o sfinansowanie ich przez opiekę społeczną. Zmarły pracując zawodowo zarabiał niewiele ponad średnią płacę krajową.

Po jego śmierci rodzina nie otrzymała odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej, albowiem pozwany ubezpieczyciel nie dopatrzył się przesłanek do wypłaty świadczenia. Nie otrzymała też renty rodzinnej wobec braku ustawowych podstaw do jej przyznania, mimo złożenia wniosku o przyznanie świadczenia w drodze wyjątku. Otrzymała natomiast pomoc finansową z OPS w postaci zasiłków celowych oraz zasiłki rodzinne i dodatki don nich / jednorazowy z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego, z tytułu samotnego wychowywania dziecka, z tytułu wychowania dziecka w rodzinie wielodzietnej/, co w okresie 01.09.2006 r. do 31.01.2007 r. dawało łączną kwotę 760 zł, a w następnym półroczu kwotę 612 zł. Nadto powódka B. K. (2) otrzymywała zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł wobec orzeczonej niepełnosprawności.

U powódki stwierdzono też reakcje dezadaptacyjne wobec przewlekłych zaburzeń nerwowych.

Wobec śmierci powódki B. K. (2) w dniu 26.08.2009 roku ,opiekunem prawnym małoletnich powodów została ich siostra M. K. (2) , która – nadto – wraz z rodzeństwem /powodami/ ustanowiona została spadkobierczynią spadku po niej w 1/4 na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Jastrzębiu Zdroju w 15 lipca 2010r. , sygn. akt I NS225/10 (k.193).

Sąd – w oparciu o zeznania powodów oraz zebrany w sprawie materiał dowodowy ustalił, że sprawca wypadku nie wypłacił powódce i jej córce należnego odszkodowania, które w myśl wyroku w sprawie karnej zasądzono na rzecz tych dwóch, i to tytułem częściowego zaledwie odszkodowania.

***Czyniąc powyższe ustalenia Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Powodowie zażądali zasądzenia na ich rzecz odszkodowań i renty z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej wobec śmierci męża i ojca powołując się na zapis art. 446 par. 2 i 3 k.c.

Zgodnie z powyższymi przepisami „ osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny , może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego ./.../ Sąd może nadto przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Jakkolwiek pozwany wniósł o oddalenie powództwa, to uznał żądanie powodów co do zasady dając temu wyraz w przyznaniu żonie zmarłego zwrotu kosztów pochowku. Dalej idących roszczeń powodów nie uznał stwierdzając brak przesłanek ku temu, w szczególności uznając, iż nie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów, a ewentualne świadczenia alimentacyjne małoletnich powodów adekwatnie do ich wartości zastąpiły zasiłki przyznane przez Ośrodek Pomocy Społecznej, natomiast istniejąca zadłużenia mają swe źródła w nagannym zachowaniu się ich ojca, ale też ich samych /zadłużenie wobec przewoźników/ i powstały jeszcze przed śmiercią J. K. (1).

Sąd zważył, że wspólne dla hipotez art. 446 par. 2 i art. 446 par. 3 k.c. jest stanowisko ustawy ograniczającej zakres uprawnionych osób, jak również zakres przyznanych im roszczeń. Oba roszczenia te mają charakter odszkodowawczy, a nie alimentacyjny.

Roszczenia te są natomiast zależne od zachowania się poszkodowanego. Jego przyczynienie się do zwiększenia szkody uzasadnia na podstawie art. 362 k.c. zmniejszenie odszkodowania należnego osobom wymienionym w przywołanych przepisach. Pozostając przy rozważaniach w tym zakresie, Sąd nie uznał, aby roszczenia dochodzone pozwem były pomniejszone o przyczynienie się poszkodowanego, co zaznaczono w pozwie. Zdaniem Sądu są one w całości adekwatne do poniesionej przez powodów szkody, czy pogorszenia się ich sytuacji życiowej, i za takie Sąd je uznał. Jakkolwiek powodowie podjęli polemikę z pozwanym odnośnie wysokości przyczynienia się poszkodowanego do powstałej szkody, które ubezpieczyciel przyjął w wysokości 50 %, podczas gdy orzecznictwo w podobnych sytuacjach – ich zdaniem- przyjmuje wartość nie większa niż 30 %, to nie sprecyzowali tego stopnia przyczynienia w tej konkretnej sprawie, przez poszkodowanego. O ile pozostawili rozstrzygnięcie w tym zakresie Sądowi , to ten przyjął wysokość przyczynienia za pozwanym, tj . na 50 % .

Zważywszy poczynione ustalenia stanu faktycznego, charakterystykę zmarłego jako męża i ojca, nie sposób jednakże odmówić twierdzeniu, że to na nim spoczywał w całości ciężar utrzymania rodziny. To, w jak nierozważny sposób podchodził on do swego obowiązku, nie przeczy twierdzeniu, iż był on jedyna osoba utrzymującą sześciuosobową rodzinę. Każdy z powodów w rozumieniu przepisu art. 446 par. 2 k.c. był osobą uprawnioną ustawowo do alimentowania go przez poszkodowanego. Oczywiście obowiązek ten odnośnie B. K. (2) wywodziłby się z treści art. 27 kro i nie jest tu istotne, czy obowiązek ten był stwierdzony wyrokiem, ani od tego, czy zmarły go wypełniał. Zasądzona renta nie może być wyższa od kwoty, jaką zmarły zobowiązany byłby świadczyć z tytułu obowiązku alimentacyjnego.,

ale też przy jej ustalaniu należy stosować kryteria przyjęte w art. 135 k.r.o. W tej sytuacji należy też mieć na uwadze treść przepisu z art. 138 k.r.o. i okoliczność, że powodowie zgłaszając roszczenie w trzy lata po śmierci ojca nie stopniowali jego wysokości, nie zwiększali nominalnej wysokości dochodzonego roszczenia, mimo oczywistej zwyczajki minimalnej płacy krajowej, ponad którą niewiele poszkodowany zarabiał. Powyższe legło u podstaw przyznania powodom w całości żądanej przez nich renty z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej, bowiem zasądzona kwota, niezmienna na przestrzeni 6 lat zawiera w sobie bezspornie uwzględnienie przyczynienia się zmarłego. Odnośnie roszczenia B. K. (2) Sąd wyliczył wysokość należnej jej renty do daty jej śmierci i zasądził ją solidarnie na rzecz pozostałych powodów, którzy wykazali, że są uznani za spadkobierców swej matki, ale nie wykazali, aby dokonali działu spadku po niej.

Odnośnie zasądzonego odszkodowania Sąd w sposób jednoznaczny pomniejszył je o 50 % przyczynienia się zmarłego. Na wstępie przyjął Sąd, że jakkolwiek sytuację każdego z powodów należy oceniać indywidualnie /co miało też miejsce przy zasądzaniu renty/, to nie jest wykluczone, że zasądzone kwoty mogą być identyczne. Odszkodowanie z art. 446 par. 3 k.c. obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzaniu renty. Są to szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Sąd nie mógł oczywiście uwzględniać przy tym cierpień moralnych będących następstwem śmierci poszkodowanego, ale miał na uwadze utratę przez powodów osobistych starań o nich ze strony ojca /męża, o wychowanie dzieci przez niego wobec postępującej choroby, a potem śmierci matki, co samo w sobie skutkuje znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej uprawnionych uzasadniającym przyznanie odszkodowania. Zważył też Sąd, że pogorszenie sytuacji życiowej powodów polega nie tylko na pogorszeniu ich sytuacji materialnej wobec śmierci J. K. (1), ale także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia, wprowadzenia dzieci przez ojca w dorosłość, umożliwienia im zdobycia zawodu. Oceniając wartość zasądzonego odszkodowania nie sposób pominąć poważnych cierpień moralnych B. K. (2) wobec utraty przez nią opoki w osobie męża, ale też utraty ojca przez dzieci i to w obliczu postępującego u niej schorzenia onkologicznego, przy czym nie jest to równoważne z wynagrodzeniem za jej ból i ból dzieci wobec śmierci ojca /męża, gdyż to mogłoby być zrekomensowane jedynie poprzez zadośćuczynienie. Sąd objął zatem odszkodowaniem szkody obecne i przyszłe, poczucie samotności, doznanej krzywdy, rozległą dziedzinę utraty świadczenia wzajemnej pomocy, przy czym wszystko to w odniesieniu do roszczenia B. K. (2) licząc do dnia jej śmierci i zasądzając analogicznie do renty – do rąk powodów spadkobierców solidarnie, mając na uwadze, że wobec nich o zapłatę z majątku spadkowego /tu: renty i odszkodowania/ wystąpić może najstarsza siostra, nie będąca stroną niniejszego postępowania.

Sąd uznał, że skoro B. K. (2) wytoczyła również powództwo, a nie dożyła zakończenia postępowania, to jej roszczenie przeszło na spadkobierców.

Sąd uznał, że skoro wyrok kształtuje obowiązek pozwanego, to należne odsetki od zasądzonych roszczeń należy liczyć od doręczenia mu odpisu pozwu /k.158 v./, a co do roszczenia zasądzonego w pkt. 12 wyroku – od daty śmierci B. K. (2)

Poza powołanymi przepisami materialno prawnymi Sąd miał na uwadze przepis art. 805 i nast. k.c., a odnośnie kosztów postępowania art. 100 k.p.c.

Od powyższego wyroku wniósł apelację pozwany zaskarżając go w punktach 1, 2 i 3 co do kwoty 7.500 zł i w punktach 4,5,6,7,8,9,10,11,12 w całości oraz postanowienie o kosztach zawarte w powyższym wyroku.

Jednocześnie pozwany zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich niewłaściwą wykładnię, tj.

- art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) zgodnie z którym odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej – wynikające z jego niewłaściwego zastosowania przez zasadzenie na rzecz powodów nienależnego im świadczenia,

- art. 446§3 k.c. przez zasądzenie na rzecz powodów odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej w rozmiarze przewyższającym kwotę uzasadnioną okolicznościami sprawy wynoszącą zdaniem pozwanego 7500 zł na rzecz każdego z powodów a nie jak Sąd przyjął – 15000 zł,
- art. 446§2 k.c. przez zasądzenie na rzecz każdego z powodów renty miesięcznej w kwocie 120 zł w sytuacji braku ku temu podstaw, gdyż jak wynika z akt sprawy zmarły przed śmiercią nie pracował, miał problemy alkoholowe, wymagające często interwencji policji, nie mieszkał z rodziną i był zadłużony.
- art. 362 k.c. przez faktyczne nieuwzględnienie przez Sąd I instancji pomimo uznanego przyczynienia zmarłego do powstania szkody w wysokości 50% i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów rent bez stosownego miarkowania, tj. w kwocie 120 zł (gdy powodowie żądali po 150 zł);

- naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik postępowania tj.

- art. 233§1 k.p.c. – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie przez Sąd, że zasądzone odszkodowania i renty są odpowiednie do skutków jakie spowodował wypadek, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sytuacja materialna powodów uwzględniając fakt objęcia powodów stałymi świadczeniami z opieki społecznej nie pogorszyła się, a jeśli nawet to nie w stopniu znacznym, który uzasadniałby zasądzenie kwot jak w zaskarżonym wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1), 2) i 3) przez zastąpienie wskazanych w nim kwot 15000 zł kwotą 7500 zł
- oddalenie powództwa w pozostałym zakresie,

ewentualnie, uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

### ***Rozpoznając przedmiotową apelację Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Za nieuzasadnione uznać należy zarzuty apelacji, gdy dotyczą one naruszenia prawa materialnego w postaci art. 446§3, 446§2 i 362 k.c., oraz naruszenie art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu obrazy art. 446§3 k.c. stwierdzić należy, że za uzasadnione okolicznościami sprawy odszkodowanie uznał pozwany odszkodowanie w kwocie 7.500 zł na rzecz każdego z powodów przy przyjęciu przyczynienia poszkodowanego w wysokości 50%.

Przywołał przy tym okoliczności postępowania dowodowego nienależycie uwzględnione przez Sąd Okręgowy takie jak to, że zmarły nie dbał o rodzinę, nadużywał alkoholu, co było niejednokrotnie przyczyną interwencji policji, a także przyczyniło się w ostateczności do interwencji J. K. (1), który spożywał alkohol z kierowcą w dniu wypadku a następnie wsiadł z nim do samochodu, w związku z czym uległ tragicznemu w skutkach wypadkowi. Zmarły często nie pracował, tak też było przed jego śmiercią, a jeżeli pracował, to krótko i był zwalniany dyscyplinarnie. Staż pracy zmarłego nie upoważniał powodów do otrzymania renty rodzinnej. Nawet przed śmiercią nie mieszkał z rodziną, gdy udokumentowane dochody zmarłego to kwota około 1.200 zł, które musiały być przeznaczone na utrzymanie 5 osób, a ponieważ J. K. (1) nadużywał alkoholu, to z pewnością była to kwota mniejsza.

W związku z tym, że po tragicznym wypadku powodowie zostali objęci pomocą społeczną w kwocie w kwocie około 1.000 zł miesięcznie, przypadająca na 4 osoby, to z porównania tych kwot wynika, iż sytuacja życiowa powodów po śmierci J. K. (1) być może pogorszyła się, choć z uwagi na przytoczone wyżej fakty budzi to poważne wątpliwości, ale nie na tyle, by stosowne odszkodowanie miało wynosić 30.000 zł na rzecz każdego z powodów.

Przywołując powyższe okoliczności powołane w apelacji pozwanego zauważyć należało, że w zasadniczej części nie uszły one uwagi Sądu Okręgowego, który na rzecz B. K. (2) określił te odszkodowania na 10.000 zł, by po uwzględnieniu przyczynienia w wysokości 50% zasądzić na rzecz powodów jako spadkobierców w/w wyłącznie 5.000 zł (pkt 4 wyroku), a w żadnym wypadku ograniczenie odpowiedzialności pozwanego nie mogło wynikać z racji świadczeń pomocy społecznej. Ich bowiem przeznaczeniem jest wyłącznie pomoc osobie, która tej pomocy wymaga i do świadczeń pomocowych została zakwalifikowana, a nie ograniczenie odpowiedzialności osoby obligowanej do świadczeń odszkodowawczych.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności rodzinne, związki emocjonalne i powiązania majątkowe w rodzinie K. przed śmiercią J. K. (1), ustalając równocześnie sytuację po jego śmierci, stąd odszkodowania zasądzzonego na rzecz dzieci nie można było uznać za rażąco nieodpowiednie, zawyżone, nie uwzględniające wszystkich okoliczności faktycznych (częste zmiany pracy, niewysokie zarobki, brak starań o stałe zatrudnienie dające prawo do emerytury czy renty, czy pracowniczych (przyczynie do wypadku przyjęte na 50%), które miały adekwatny wpływ na określenie, że jest ono stosowne w rozumieniu art. 446§3 k.c.

W związku z tym Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 25 listopada 2010r. I CSK 702/09 (LEX nr 688668), że „wynikające z wykładni art. 446§3 k.c. kryteria nie przewidują dokonania oceny możliwości spełnienia adekwatnego świadczenia przez zobowiązanego. Skuteczne podnoszenie zarzutu określenia odszkodowania w wysokości nieodpowiedniej do okoliczności stanowiących podstawę jego przyznania wymaga wykonania niewspółmiernie nieodpowiedniej, rażąco niewłaściwej wysokości przyznanego odszkodowania”.

Apelujący pozwany nie wykazał niewłaściwej oceny okoliczności istotnych dla ustalenia odszkodowań jak i niewłaściwego w odniesieniu do tych okoliczności określenia sumy odszkodowania, które powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie, zarówno dla uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia rozsądnie myślącego człowieka, gdyż określenie tego odszkodowania jako stosownego wskazuje, iż stanowi ono środek wyrównania takich szkód majątkowych, które nie ulegają naprawieniu na innych podstawach, zwłaszcza przez zasądzenie renty.

W związku z powyższym apelacja pozwanego dotycząca sumy stosownego odszkodowania przyjętego przez Sąd Okręgowy jako niezasadne nie mogła odnieść zamierzonego rezultatu.

Równocześnie, należało mieć na uwadze, że odszkodowanie zasądzone na podstawie art. 446§3 k.c. nie stanowi odszkodowania pełnego w rozumieniu art. 361§2 k.c. skoro jest ono wyłącznie świadczeniem stosownym. Podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia z art. 445 k.c., które jest świadczeniem odpowiednim, orzekając o odszkodowaniu, czy też zadośćuczynieniu, sformułowania te nie wyłączają uwzględnienia przez sąd konsekwencji prawnych wynikających z art. 362 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008r., III CSK 154/08, LEX nr 950431).

Ocena przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody należy do kwestii prawnych i może być kwestionowana w ramach zarzutu naruszenia prawa materialnego – art. 362 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 czerwca 1997r., II CKN 213/97, OSNC 1998r, nr 1, poz. 5), który to zarzut podniósł również pozwany.

W związku z tym należało mieć na uwadze, że przepis art. 362 k.c. dotyczy ogólnie ujętego „obowiązku naprawienia szkody” bez zróżnicowania podstawy prawnej, z którego ten obowiązek wynika i nie można go generalnie wyłączyć co do roszczeń odszkodowawczych dotyczących tzw. szkody pośredniej, stanowiącej wyjątek od zasady, że roszczenia odszkodowawcze przysługują jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym czynem niedozwolonym.

Wprawdzie roszczenia dochodzone przez najbliższych członków rodziny mają samodzielny charakter, ale są ściśle powiązane z osobą zmarłego i dlatego jego przyczynienie się do powstania szkody nie może pozostawać bez wpływu na wysokość tych roszczeń.

Choć Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 1997r. I UKN 20/97 (OSNP z 1997r., nr 23, poz. 478) przyjął, że sytuacja powoda w procesie odszkodowawczym jest w przypadku szkód pośrednich identyczna z tą, którą miałby

bezpośrednio poszkodowany, to poglądu tego, nie można generalizować i odnosić go również co renty z art. 446§2 k.c. W przypadku renty istotne znaczenie ma bowiem wynikająca z art. 361§2 k.c. zasada pełnego odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 1995r., III CKN 46/95, .....1996r. nr 5 poz. 53). Renta z art. 446§2 k.c. choć ma charakter odszkodowawczy nie stanowi świadczenia odpowiedniego, czy też stosownego, co pozwalałoby na uwzględnienie w procesie o jej zapłatę, choć ściśle związanego z osobą zmarłego, jego przyczynienia się do powstania szkody.

Przepis art. 446§2 k.c. w sposób jednoznaczny i samodzielny określa bowiem przesłanki naruszające prawo do renty. Odsuwając je od zachowania bezpośrednio poszkodowanego będącego źródłem szkody (por. wyrok Sąd Najwyższego z 16 maja 2008r., III CSK 386/07, OSNC 2009, Zb.D. B poz. 50). Ścisły związek z osobą zmarłego wyraża wyłącznie poprzez powiązanie wysokości renty osoby uprawnionej z obowiązkiem alimentacyjnym po stronie osoby zmarłej i jej możliwościami zarobkowymi oraz majątkowymi, gdy po stronie uprawnionego jest to równocześnie prawo do renty obliczonej stosownie do jej potrzeb.

Jak podkreśla się w orzecznictwie renta z art. 446§2 k.c. ma charakter odszkodowawczy w tym sensie, że stanowi wynagrodzenie straty jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Zmierza zatem do restytucji stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wyrządzającego szkodę (por. wyroki Sądu Najwyższego z 26 listopada 2010r., I CSK 702/09, LEX nr 688668 i z tym samym, zachowanie bezpośrednio poszkodowanego, jako prawnie irracjonalne, pozostaje poza zakresem okoliczności uwzględnianych przez Sąd przy zasądzeniu renty. W tym przypadku chodzi bowiem o szkodę, którą zobowiązana jest pokryć osoba odpowiedzialna przejmując obowiązek alimentacyjny w postaci przewidzianej w art. 446§2 k.c. renty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2009r., LEX nr 603792).

W związku z powyższym zarzut obrazy art. 362 k.c. w odniesieniu do renty powodów zasądzonej na podstawie art. 446§2 k.c.

Uznać należało za bezzasadny, gdy renta ta zasądzona w wysokości 120 zł miesięcznie (przy obowiązku alimentacyjnym uwzględniony w ugodzie z 4 lipca 2005r. w sprawie III RC 297/05 na kwotę 150 zł co do każdego z powodów) w żadnym wypadku nie przewyższała uzasadnionych potrzeb uprawnionych. To zaś czyniło dalszy zarzut obrazy art. 446§2 k.c. zarzutem nietrafnym, podobnie jak zarzut obrazy art. 36 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, gdy apelujący pozwany zarzutu tego, w odniesieniu do stanu faktycznego sprawy niczym nie uzasadnił, przywołując wyłącznie brzmienie przepisu.

W związku z powyższym należało mieć na uwadze, że jak zasadnie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu składu siedmiu sędziów z 24 lutego 2006r., III CZP 91/05 (LEX nr 180669) odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko z (ograniczeniami dotyczącymi zapłaty jako rodzaju świadczenia i sumy gwarancyjnej) jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego. Jej wtórny charakter nie przesądza jednak wystąpieniu poszkodowanego bezpośrednio przeciw ubezpieczycielowi (*actio directa*). Ustalenie zakresu jego zobowiązania wymaga ustalenia wpiętej zakresu świadczeń do których zobowiązany jest ubezpieczający lub inna osoba wyrządzająca szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, gdy w stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy tak ustalonych granic odpowiedzialności ubezpieczyciela nie przekroczył.

Uwagi Sądu Apelacyjnego nie mógł jednocześnie ująć zarzut naruszenia prawa materialnego w związku z dziedziczeniem przez powodów roszczeń odszkodowawczych i prawa do renty (za czas do śmierci) po swojej, zmarłej w toku procesu matce, powódce B. K. (2), gdy tego obowiązku ubezpieczyciela dotyczyły rozstrzygnięcia zawarte w punktach 4,8 i 12 wyroku Sądu Okręgowego.

Roszczenie o odszkodowanie przewidziane w art. 446§3 k.c. przechodzi bowiem na spadkobierców uprawnionego, gdy równocześnie nie ulega wątpliwości dopuszczalność dziedziczenia roszczenia spadkodawcy o rentę należną za czas do dnia jego śmierci (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasada prawna – z 26 października



1970r., III PZP 22/70, OSNC 1971, nr 7-8, poz. 120, i wyrok Sądu Najwyższego z 29 lipca 1970r., II CK 307/70, LEX nr 6767).

Ponieważ względem ubezpieczyciela powodowie swoje prawa do spadku z tytułu dziedziczenia mogli wykazać i udowodnić tylko postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku albo zarejestrowanym aktem poświadczenia dziedziczenia (art. 1027 k.c.), w stanie faktycznym sprawy oznaczało to, że powodowie wykazali swoje prawa wyłącznie do ¼ części spadku każdy z nich. Oznacza to równocześnie, że uczynienie ich wierzycielami solidarnymi i to co do całości roszczeń spadkodawcy nie tylko naruszało przepis art. 369 k.c., ale przede wszystkim powołanego wcześniej art. 1027 k.c.

Dlatego też, uwzględniając częściowo apelację pozwanego, na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Apelacyjny dokonał zmiany orzeczeń zawartych w punktach 4,8 i 12 wyroku o tyle, że tytułem odszkodowania zasądził na rzecz każdego z powodów po ¼ odszkodowania (pkt 4 wyroku czyli po 1250 zł (5000 zł i 4), po ¼ zaległej renty (pkt 8 wyroku) czyli po 1170 zł (4680 zł i 4) i po ¼ renty za dwa miesiące do daty śmierci spadkodawczyni (pkt 12 wyroku) czyli po 60 zł dla każdego i powodów (240 zł i 4) z odsetkami jak w wyroku Sądu Okręgowego.

Dalej idącą apelację pozwanego, jako niezasadną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił, a ponieważ uwzględnił ją w nieznacznym zakresie, na podstawie art. 108§1 k.p.c. 98 i 99 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.